Rok XIII. Nr. 309 | SOSNOWIEC, czwartek 10 listopada 1938 roku. | ...a numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— ...Redakcji, Ad...racji i Dru... Sosnowiec, ...alna 1-a ...ONY ...16.62 ...97

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21. tel. 71-331; DĄBROWA, Sobieskiego 7 ... Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5. tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7...6.

VON RATH UMARŁ

Osoba zamachowca otoczona tajemnicą

PARYŻ, 9. 11. PAT. O g. 16.30 zmarł w klinice z odniesionych ran, sekretarz ambasady niemieckiej w Paryżu von Rath.

PARYŻ, 9. 11. PAT. Wiadomość o śmierci radcy legacyjnego ambasady niemieckiej w Paryżu von Ratha wywołała silne wrażenie. Prezydent republiki polecił przez swego adiutanta wyrazić współczucie ambasadorowi Rzeszy. Zwłoki von Ratha przewieziono z kliniki do gmachu ambasady i tam złożono na katafalku. Straż honorową przy zwłokach pełnić będą członkowie ambasady i partii narodowo-socjalistycznej. Prawdopodobnie ciało zmarłego przewiezione zostanie do Niemiec.

PARYŻ, 9. 11. Personalia oskarżonego toną w mgle tajemnicy. „Ce Soir" zwraca uwagę na różne dziwne okoliczności. Jakim sposobem 17-letni Grynszpan otrzymał od rodziny w Hamburgu przekaz na 3 tys. franków, skoro między Francją a Niemcami tego rodzaju przekazy są prawie niemożliwe, zwłaszcza gdy chodzi o Żydów? Nie jest wyjaśnione gdzie przebywał Grynszpan po przybyciu do Paryża przez kilka tygodni. — Znaleziono przy nim kartę klubu sportowego, ale to jest dowód taki sam, jaki wykryto u podpalacza Reichstagu u van de Lubbego.

Dziennik podkreśla, że Trzecia Rzesza idealizuje i gloryfikuje wszystkich, którzy padli w walce o hasła hitlerowskie, nawet gdy chodzi o morderców Dolfusa, a potępia tych, którzy w ten sposób walczą z hitleryzmem.

Prasa paryska w dalszym ciągu przejawia poważne zainteresowanie sprawą zamachu, zamieszczając na ten temat liczne depesze, przede wszystkim z Niemiec o reakcji jaką wywołało to w społeczeństwie niemieckim.

Brutalne metody władz czeskich

MOR. OSTRAWA, 9. 11. Czeskie władze administracyjne stosują w akcji wydalania obywateli polskich metody coraz bezwzględniejsze i ostrzejsze. Do dyrekcji policji w Morawskiej Ostrawie wzywa się codziennie masowo zamieszkałych w okręgu ostrawskim obywateli polskich i zmusza się ich do podpisania zobowiązania, zgodnie z którym „podpisujący dobrowolnie zgadza się opuścić granice republiki w przeciągu trzech dni".

JUTRO

w dniu 11 listopada

w XX rocznicę odzyskania Niepodległości

ukaże się specjalny numer „Expresu Zagłębia" w znacznie powiększonej objętości i nakładzie.

Ogłoszenia do jutrzejszego numeru przyjmuje jeszcze nasza Administracja.

Wyszyński—naczelny prokurator Sowietów

porwany przez zwolenników Blüchera?

Radek wrócił do łask

RYGA, 9. 11. Nadeszły tutaj sensacyjne wiadomości z Moskwy, iż naczelny prokurator Sowietów Wyszyńskij został zatrzymany jako zakładnik przez wolenników marszałka Plüchera.

Zatrzymanie Wyszyńskiego odbyć się miało w tajemniczych okolicznościach. — Przed tygodniem prok. Wyszyński udał się do Swierdłowska, aby osobiście kierować dochodzeniem przeciw marszałkowi Blücherowi, który przebywa tam w więzieniu.

Bezpośrednio po przyjeździe Wyszyński został — jak twierdzą doniesienia z Moskwy — uwięziony w nieznanym kierunku przez oficerów b. sztabu marszałka Blüchera. Jednocześnie porwani być mają zastępcy dowódcy I armii dalekowschodniej gen. Krakimow, który ukryty został wraz z Wyszyńskim w okolicy Swierdłowska.

Zwolennicy Blüchera oświadczyli, że jeśli włos spadnie z głowy cenionego marszałka, obaj zakładnicy zostaną straceni.

Sowieckie władze centralne przystąpiły ostatnio do likwidacji „blücherczyków" i „blücheryzmu" w armii. Aresztowano więc profesora akademii wojskowej, a samą akademię zamknięto.

W przeddzień uroczystości ku czci powstania republiki sowieckiej, w całej Rosji, a w szczególności w Moskwie przeprowadzono masowe aresztowania. Liczba aresztowanych spośród wyższych oficerów i urzędników przekracza 3000 osób.

Na tle tych represji niemałą sensację stanowi wiadomość o powrocie Karola Radka do redakcji „Izwiestia". Radek, jak wiadomo, był skazany na 10 lat więzienia za utrzymywanie kontaktu z trockistami. Wzamian za zdradę, jakiej dopuścił się Radek wobec własnych towarzyszy, którzy zostali skazani za śmierć został on zwolniony z więzienia i zamieszkał w pobliżu Moskwy, gdzie pracował nad historią rewolucji bolszewickiej.

Powrót Radka do redakcji „Izwiestii" wskazywałby na całkowite puszczenie w niepamięć jego przewinień.

Bułgaria odzyska utracone ziemie

porozumienie 5 państw Ententy bałkańskiej

RYGA, 9. 11. Belgradzki korespondent „Transcontinental Press" donosi w związku z konferencją króla rumuńskiego Karola z księciem regentem Pawłem iż osiągnięte zostało zasadnicze porozumienie w sprawie wejścia Bułgarii w skład Ententy bałkańskiej.

Równocześnie Jugosławia zgodzi się zwrócić Bułgarii terytorium zamieszkałe w przeważnej mierze przez Bułgarów.

W wyniku osiągniętego porozumienia Bułgaria otrzymać ma rejon Carygrodu, Bazylegrodu i Kareli z ludnością 60.000 Grecja odstąpi Bułgarii terytorium przylegające do morza Egejskiego z portem Dedeagaczem i ludnością bułgarską w liczbie około 150.000 głów. Turcja odstąpi Bułgarii terytorium z 80.000 ludności narodowości bułgarskiej, a Rumunia terytorium z 90.000 Bułgarów.

W połowie grudnia odbędą się narady wszystkich 5 państw, wchodzących w skład nowej Ententy bałkańskiej.

Dziś otwarcie kawiarni „Savoy"

Demokraci zwyciężyli w Ameryce

choć zwiększył się stan posiadania republikan

LONDYN, 9. 11. Z dotychczasowych rezultatów wyborów w Stanach Zjednoczonych zdaje się wynikać, że partia republikańska osiągnęła znaczny sukces.— Sukces ten jednak nie jest tak wielki, by można było mówić o porażce demokratów. Partia demokratyczna prezydenta Roosevelta w dalszym ciągu będzie miała większość zarówno w Izbie Reprezentantów, jak i w Senacie.

Obliczenia przypuszczalne, oparte na dotychczasowych wynikach, idą w tym kierunku, że w Izbie Reprezentantów demokraci, którzy posiadali dotychczas 330 mandatów wobec 98 republikańskich, utracą 60 mandatów na rzecz republikańskich, czyli, że w izbie zasiadałoby 270 demokratów na 150 republikanów.

W senacie przesunięcie się mandatów będzie zapewne mniejsze, na ogół liczą się ze zdobyciem przez republikanów 6 nowych mandatów senatorskich. Ponieważ dotychczas demokraci posiadali w senacie 76 mandatów, a republikanie tylko 16, przyszły senat składałby się prawdopodobnie z 70 demokratów i 22 republikanów.

Obrazki wyborcze

NOWY JORK, 9. 11. W czasie wyborów w Stanach Zjednoczonych wydarzył się szereg ciekawych i niezwykle charakterystycznych incydentów. Tak naprzykład w mieście Portland w stanie Oregon pewna 72-letnia staruszka w chwili składania swej kartki do urny dostała ataku apoplektycznego. Początkowo przypuszczano, że staruszka zemdlała, jednak wezwany lekarz stwierdził, iż nastąpił zgon. — Powstało pytanie, czy głos, oddany przez zmarłą jest ważny, czy nie. Doraźnie zwołane posiedzenie ekspertów orzekło, że głos zmarłej jest ważny.

W mieście Williamson w stanie Virginia Zachodnia dwuch ciężko chorych, nie mogących opuścić łoża, za zezwoleniem komisji wyborczej głosowało telefonicznie. Jak się okazało, obaj ciężko chorzy głosowali na dwuch różnych kandydatów.

W okręgu wyborczym Nowego Jorku obejmującym dzielnicę biur wielkich przedsiębiorstw zjawił się tylko jeden jedyny wyborca. Był nim Rabin Synagogi na Times Square. Czterech agentów tajnej policji i dwuch policjantów umundurowanych pilnowało porządku w tym biurze wyborczym i stanowiło ochronę członków komisji wyborczej. Obliczono, iż procedura oddania głosu rabina kosztowała administrację stanu New York 500 dolarów.

W okręgu Rochester do wyborów stanęła para małżeńska, przy czym mąż wystawił swą kandydaturę jako niezależny, a jego kontrkandydatką — żona kandydowała jako przedstawicielka demokratów.

Delegacja górników polskich z Belgii

przedstawiła swe postulaty władzom w Warszawie

7 listopada przybyła do Warszawy delegacja górników polskich z Belgii. Delegacja składa się z 4 osób, należących do centralnego związku Towarzystw i Organizacji Polskich w Belgii.

Na konferencji w Św Zw. Polaków z Zagranicy delegaci przedstawili najpilniejsze potrzeby górników polskich w Belgii.

Szczególną uwagę zwrócono na rozbudowę szkolnictwa polskiego w tym kraju wobec faktu, że nie wszystkie dzieci polskie pobierają naukę ojczystego języka. W najbliższych dniach delegaci zostaną przyjęci przez premiera Składkowskiego któremu wręczą memoriał, zawierający najżywotniejsze postulaty Polaków w Belgii.

Na konferencji z min. Kościałkowskim omówiona zostanie sprawa ubezpieczeń społecznych na starość i na wypadek kalectwa tych górników, którzy przedtem pracowali poza Belgią.

Wreszcie delegacja pragnie złożyć min Beckowi petycję o energiczne kroki dla uzyskania u rządu belgijskiego zapewnienia bezpieczeństwa pracy górników polskich w Belgii.

10-letnia mężatka

Niedobraną parę poszukuje specjalna ekspedycja

W góry Kentucky wyruszyła niedawno grupa ludzi, skierowanych tam przez, , doskonale uzbrojonych, celem odnalezienia i sprowadzenia do miasta dziecka 10-letniej mężatki, której udzielono zupełnie legalnie ślubu na podstawie sfałszowanych dokumentów.

Małżonkiem nieletniej jest jeden z dobrze znanych na terenie Stanów awanturników, zresztą nieszkodliwych do tej pory, który właśnie w tym wypadku był sprawcą „przerobienia" dokumentów. Liczy on lat 34.

Ponieważ zorientował się że władze wykryły uszustwo i wpadły na trop jego miejsca zamieszkania, zabrał żonę i razem z nią uciekł w góry Kentucky.

Ponieważ szeryf doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że odszukanie niedobranego małżeństwa będzie bardzo trudne ze względu na duże obszary, ludzie, którzy wyruszyli na poszukiwanie są wyposażeni, jak dobrze przygotowani członkowie ekspedycji naukowej, która ma trwać długi czas. Również uzbrojenie ludzi jest pierwszorzędne, ponieważ nie wiadomo, czy jako jego ochrona nie wyruszyli z nim jego przyjaciele, którzy ... gotują wstręt do magazynowania amunicji i są niezwykle dobrymi strzelcami.

Rekrutują się oni wyłącznie z poszukiwaczy przygód znanych nie tylko w Stanach, ale także w środkowej i południowej Ameryce.

Sprawa ta wzbudziła oczywiście szalona sensację i nie ma dziennika, któryby o tej sprawie nie pisał, poświęcając jej wiele miejsca. Obecnie czytelnicy z zainteresowaniem czekają na wyniki poszukiwań. Członkowie wyprawy kilka razy dziennie zawiadamiają szeryfa drogą iskrową, a ten podaje jej dziennikarzom

W telegraficznym skrócie

NIEMCÓW RODZI SIĘ CORAZ WIĘCEJ

Według urzędowych danych, w pierwszym półroczu b. r. ilość urodzeń w Niemczech przekroczyła o 23.580 analogiczną cyfrę z roku poprzedniego.

Ogłoszenie tych danych wywrzeć musi tym większe wrażenie obecnie, kiedy stwierdzono ponowny spadek urodzeń we Francji.

POMNIK LOTNIKA TRANSATLANTYCKIEGO MERMOZA.

Ameryka Południowa uczci pamięć francuskiego Mermoza, który zginął podczas przelotu z Francji do Ameryki Południowej, przez wystawienie mu wspaniałego pomnika w Boenos Airres.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

101)

Innym znowu razem prowadzono go pod szubienicę, albo układano na pniu, przy którym stał człowiek z toporem, mając oddzielić jego głowę od tułowia. Odgrywano tysiączne udramatyzowane komedie z nim, wieszano go na godzinę i więcej na łańcuchach za ręce lub za nogi, lano mu wodę do nosa, wkrzyżniano palce w drzwi i żądano prawdy i prawdy. Kalergis do tego stopnia był już zmaltretowany, że gotów był powiedzieć wszystką prawdę, gdyby tylko wiedział, o jaką prawdę tym ludziom chodzi.

Co go jednakże najbardziej zaciekawiało, to brak wszelkiej wiadomości o Nikoninie. Z tego, co Kalergis wiedział i domyślał się, rozumiał jedno doskonale, że Nikonin pozostaje na usługach Gestapo, a jednocześnie pracuje i dla Kominternu, chociaż jawnie z nim zerwał i nawet okazał się jego wybitnym wrogiem. Coś w tym niej scu nie chciało pomieścić mu się w głowie, bo i pogodzić to było trudno. Że Nikonin nie utonął wtedy na Bałtyku gdy storpedowała ich niemiecka łódź podwodna, za to byłby dał głowę. Gdzież więc jest ten człowiek? I czy to nie on urządza z nim te ciągłe i tyle trwające komedie, które dla niego są tragedjami? Kalergis był niemal przekonany, że w tym wypadku się nie myli. I na myśl o tym człowieku, którego teraz nienawidził całą głębią swojego południowego serca, dusza się w nim burzyła i mściwość powstawała w nim, jak burza wszystko ogarniająca.

Więc kiedy nareszcie znalazł się w obozie koncentracyjnym, wydało mu się, że nagle zstąpił z piekła do raju. Cóż znaczyły męki fizyczne wobec tych mąk przeszłych, jakie miał poza sobą! Marne słowo!

Wprzągłszy się już od pierwszego dnia w jarzmo przepisów i obowiązków obozowych, Baltazar spełniał je jak automat, nie sprzeciwiając się nigdy najmniejszym słowem, choćby mu nakazywano spełnić najgorszą czynność. Był milczący, zamknięty w sobie, a chociaż wszystko się w nim burzyło buntowało, nie okazywał ni gdy najmniejszego niezadowolenia. Patrzył na męki swoich towarzyszy, na pędzanych kijami do pracy, jak stado baranów bezwolnych i spełniających najhaniebniejsze czynności ku sławie Trzeciej Rzeszy, widział, jak szczuto jeńców psami, wyrywającymi płaty ciała z nieszczęśników, widział rubaszne śmiechy i wisielcze żarty dozorców i milczał. Ale w mózgu jego ry sowały się wciąż te straszne obrazy, jak sceny piekła dantejskiego, obrazy potworne i dzikie, którym nie było końca.

Kalergis wnet upodobnił się do wszystkich innych ludzi, jacy tutaj byli zamknięci. Kładł się spać na dzwonek, wstawał na dzwonek, jadł przepisaną ilość minut na komendę, wprzęgał się do wozu wespół z pięciu innymi pracował do upadłego, a przy tym obserwował wszystko dokładnie i uważnie i zapamiętywał wszystko.

To życie tutaj doprowadziło wszystkich tych ludzi do takiego zbydlęcenia, że zdawać się mogło niemożliwym aby człowiek mógł tak znikczemnieć. A jednak — przecież to wszystko było prawdą.

Numer 817 nie różnił się niczym od pozostałych towarzyszów niedoli. Był jak oni — znikczemniałym i pogardzonym i podeptanym do gruntu. Zdawało się, że dozorcy mieli jedyny cel w tym znęcaniu się, a to pohańbić człowieczeństwo, doprowadzić te setki ludzi do stanu pierwotnego.

Tylko w noce ciche i spokojne, gdy wszystko dokoła spało snem niespokojnym, a w ogromnej sali rozlegały się jęki w majakach sennych i westchnienia, podnosiły się spod brudnych koców cienie ludzkie, klękały na swoich miejscach i z dłońmi wzniesionymi ku wysokiemu niebu, zanosiły ciche modły do Pana nad Pany, który patrzył z wysokości swojej na tę mizerię ludzką i On jeden, w danych warunkach, okazać się mógł pomocnym.

Kalergis nieraz widział te postacie jakby postacie pierwszych chrześcijan, modlące się godzinami całymi kosztem snu i wypoczynku. Zwykle sypiał w jego sąsiedztwie człowiek starszy, może 60-letni, zmizerowany i zżółkły, który podobnie jak inni, modlił się prawie codziennie. Z początku Kalergis nie zwracał na niego większej uwagi, niż na innych, ale po pewnym czasie zainteresował się nim bliżej i pewnej nocy nawiązał rozmowę, pytając jak długo znajduje się tutaj, za jakie przewinienie i — czy nie próbuje nigdy ucieczki.

— Posądzono mnie o szpiegostwo na rzecz Polski — odrzekł cichym, melancholijnym głosem starzec. — Sprawy jednak nie wytoczono mi, ale po wielomiesięcznym trzymaniu w zamknięciu, wysłano mnie tutaj.

— Zatem pan Polak?

— Tak, jestem Polakiem... Nazywam się Machura... A tutaj — jeniec uśmiechnął się ze smutkiem — numer 316.

d. c. n.

Wielka Brytania na rozdrożu

Wielka debata w parlamencie angielskim rzuciła trochę światła na drogi polityki wielkobrytyjskiej. Przemówienia rządowe i przemówienia opozycji pozwoliły się zorientować nie tylko w planach premiera, które są już na ogół dość dobrze znane, ale także w zarzutach stawianych p. Chamberlainowi. Stwierdźmy odrazu, że sformułowanie ich konkretne pozbawiło je w wielkiej mierze ostrości, a to wobec braku realnej koncepcji, któraby mogła zastąpić krytykowane zamierzenia szefa rządu. Dało temu wyraz głosowanie, w którym 355 głosów przeciwko 130 pochwaliło dotychczasowe posunięcia, umacniając autorytet premiera i ukazując, że opozycja w łonie partii konserwatywnej nie poczyniła zbyt wielkich postępów.

Znaczenie tego stwierdzenia jest dla dalszego rozwoju sytuacji europejskiej bardzo istotne, gdyż w dokonywujących się obecnie wielkich przemianach stanowisko Anglii będzie czynnikiem decydującym o możliwościach powstania nowej równowagi, mającej niewiele już wspólnego z traktatem wersalskim.

Punktem centralnym debaty w Izbie Gmin była sprawa stosunków z Włochami i ściśle z nią związany problem hiszpański. Były minister Eden, jeden z twórców polityki nieinterwencji, stwierdził skuteczność tej polityki, gdyż wojna na półwyspie Iberyjskim została utrzymana w granicach lokalnych i uniknięto ogólnego konfliktu. Jednak podtrzymał on w pełni punkt widzenia, który był powodem jego dymisji w lutym b. r., sprzeciwiając się nadal uregulowaniu stosunków angielsko-włoskich, a to wobec dalszej interwencji włoskiej po stronie gen. Franco.

Oświadczenie to nie potrafiło zatrzeć wrażenia wywołanego słowami Chamberlaina, który się oparł na dokonanym już wycofaniu 10 tysięcy ochotników włoskich i zapewnieniu Mussoliniego, że 1) pozostałe siły włoskie wszystkich kategorji będą wycofane w miarę wykonania planu nieinterwencji i 2) Włochy nie poślą nowych oddziałów wojskowych do Hiszpanii.

Zapewnił również na podstawie rozmów z Hitlerem i Mussolinim, że żadne z państw reprezentowanych przez tych dwóch mężów stanu nie żywi ambicji terytorialnych w Hiszpanii. Przypomniał wreszcie deklaracje neutralności gen. Franco w czasie ostatniego naprężenia międzynarodowego i pomoc Mussoliniego udzieloną jego własnym wysiłkiem w celu ratowania pokoju.

Obecnie można już uważać normalizację stosunków anglo-włoskich za fakt dokonany. Oba państwa osi zyskały sobie stanowisko równorzędne w dyskusji z Londynem i Paryżem. Jak żeż się ona rozwinie? Społeczeństwa tak samo jak rządy, zdają sobie sprawę, że czynnikiem w niej decydującym będzie potencjał zbrojny poszczególnych partnerów. To też i we Francji i w Anglii przejawia się wielki nacisk szerokich mas ludności w kierunku dozbrojenia. Było ono także jednym z głównych zagadnień poruszanych przez parlament angielski. Nie powzięto jednak decyzji o znaczeniu zasadniczym. Pierwszy warunek potęgi militarnej — powszechna służba wojskowa, pozostał nadal w sferze projektów. Chamberlain dążąc usilnie do europejskiego odprężenia sprzeciwia się postanowieniom, któreby dały nowy impuls do powszechnego wyścigu zbrojeń. W opinji ogromnej większości społeczeństwa jest on już jednakowoż dawno faktem. To też coraz wyraźniej przejawia się obawa, że zwłoka ze strony Wielkiej Brytanji może tylko doprowadzić do dalszego jej osłabienia i do realnych strat za grażających całości imperium.

Miecz.

Zgoda włosko-francuska

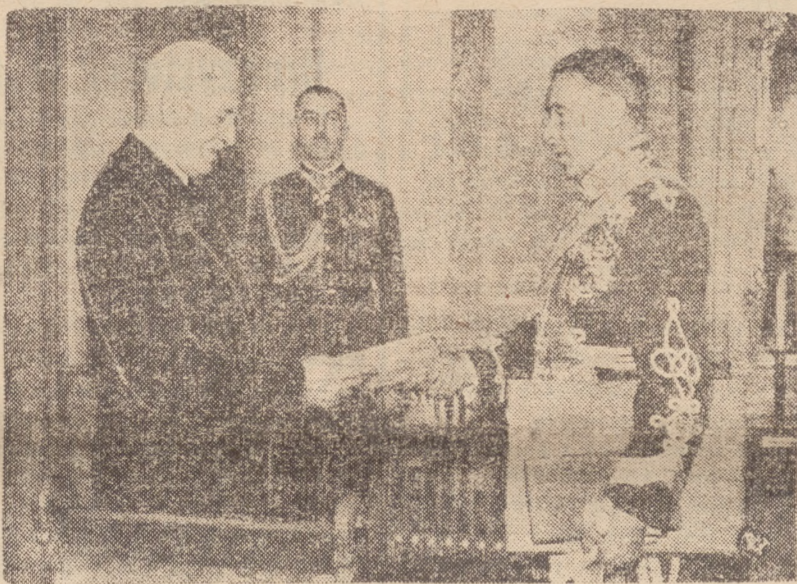
uzależniona od oddania kanału sueskiego

Dyplomatyczny korespondent „Evening Standard" podaje główne warunki Włoch od spełnienia których uzależnione jest porozumienie z Francją.

Włochy zażądać mają przekształcenia Kanału Suezkiego ze spółki prowadzonej obecnie dla zysku akcjonarjuszów na korporację użyteczności publicznej. Tego rodzaju zmiana posłuży interesom handlu nie tylko włoskiego, ale również międzynarodowego. Włochy żądać mają również, aby cały system opłat kanałowych uległ rewizji, bowiem — zdaniem rządu włoskiego, — obecne opłaty są wygórowane i działają hamująco na transport pasażerów do posiadłości włoskich we wschodniej Afryce.

Dalsze żądania Włoch dotyczyć mają ostatecznego załatwienia sprawy kolei, biegnącej z Dżibuti do Addis-Abeby. Mianowicie Włochy żądają, aby kolej ta, która — ich zdaniem — dotychczas wprost utrudniała należyty rozwój posiadłości włoskich w Afryce, przebudowana została na ważną magistralę, zdolną do przewożenia pasażerów i towarów w takich rozmiarach, które uczyniłyby zadość wymogom kolonii włoskiej.

Według „Evening Standard", rząd włoski w najkrótszym czasie poinformować ma o tych żądaniach nowomianowanego ambasadora francuskiego w Rzymie Francois Poncet.



NAJWYŻSZE ODZNACZENIE ESTOŃSKIE DLA PANA PREZYDENTA R. P.

Dnia 8 bm. na Zamku Królewskim w Warszawie Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. Hansa Markusa, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Republiki Estońskiej w Warszawie i generała brygady Gustawa Jensena, inspektora kawalerji i generalnego adjutanta Prezydenta Republiki Estońskiej, w obecności szefa gabinetu wojskowego Prezydenta R. P. gen. Schally'ego i p. o. dyrektora protokułu dyplomatycznego Łubieńskiego.

Generał Jensen wręczył Panu Prezydentowi Rzplitej specjalną wielką wstęgę orderu Białej Gwiazdy z łańcuchem — najwyższe odznaczenie estońskie, nadane Panu Prezydentowi przez Prezydenta Paetsa.

Na zdjęciu — moment wręczenia Panu Prezydentowi R. P. przez gen. Jensena wielkiej wstęgi estońskiego orderu Białej Gwiazdy z łańcuchem.

BELGIA NIE ODDA KONGA

Premier belgijski, Spaak przemawiał w tych dniach na temat aktualnych zagadnień kolonialnych, przy czym stwierdził: „Kongo Belgijskie należy do nas; jest nasze i będziemy go bronić". Tak więc kolejno już i Belgja odmawia zrezygnowania ze swych kolonii na rzecz Niemiec.

—x—

UCHODŹCY ŻYDOWSCY Z WIEDNIA JADĄ DO ABISYNII.

Do Galacu przybyło Dunajem 500 rodzin uchodźców żydowskich z Wiednia w liczbie około 2 i pół tysiąca osób. Zamierzają oni wyemigrować wkrótce do Afryki środkowej, prawdopodobnie do Abisynii.

Na szpaltach pism

Trzy możliwości polityki wewnętrznej

„Wieczór Warszawski" uważa, że obecny rząd po niedzielnych wyborach znajduje się w chwili, w której ma możność wystąpienia z inicjatywą zjednoczenia w wielkim stylu. Zdaniem pisma:

„Wysunięte niedawno hasło „rząd pojednania jako organizator obozu jedności narodowej" staje się dziś nakazem chwili. Tylko taki rząd mógłby dziś przekreślić i zlikwidować po obu stronach barykady siły partyjnicznych oporów. Pisaliśmy przed kilku dniami, że przed Polską stoją dzisiaj tylko trzy możliwości: 1) albo zjednoczenie oparte na połączeniu się grupy rządzącej z narodowym obozem opozycyjnym, 2) albo dyktatura pozbawiona należytego oparcia w narodzie, 3) albo rządy frontu ludowego. Z tych trzech możliwości jedynym zgodnym z dziejowymi interesami Polski jest tylko zjednoczenie, a jedyną drogą prowadzącą do zjednoczenia jest obecnie rząd pojednania".

CZEGO CHCĄ SOCJALIŚCI

Socjalistyczny „Dziennik Ludowy" wyraża następujące żądanie pod adresem nowego Sejmu:

„Jeśli akt wczorajszy nie ma stać ujemnym czynnikiem w naszym życiu politycznym, jeśli nie ma z niego wyrosnąć zawada na drodze do rzeczywistej konsolidacji wewnętrznej — to trzeba wyraźnie i jasno zakreślić temu Sejmowi jedno tylko zadanie (prócz bieżących konieczności państwowych) — zmianę ordynacji wyborczej".

Na froncie politycznym

KTO W PREZYDIUM?

Ag. „Echo" donosi: Potwierdzają się pogłoski, że najpoważniejszym kandydatem na marszałka wybranego w niedzielę sejmu jest prof. Wacław Makowski. Natomiast jako wicemarszałków wymienia się nowe nazwiska mianowicie: posła Sobczyka i dr. Surzyńskiego z Poznania.

NAPRAWA PRZEGRAŁA

Ag. „Echo" donosi: W kołach politycznych b. żywo komentowany jest fakt, że w wyborach przepadli czołowi kandydaci „Naprawy" jak b. poseł Kamiński i red. Katelbach. Poza tym wymienia się jeszcze 12 kandydatów mniej znanych, którzy nie zostali wybrani, a są z tą grupą związani.

NIE MA NASTĘPCY PROF. HANDELSMANA

Jak się dowiaduje agencja Kabel, do tychczas jeszcze nikt z działaczy Klubu Demokratycznego nie zgodził się na objęcie stanowiska opiekuna sekcji młodych Klubu. Jak wiadomo, stanowisko to opuścił przed kilkoma tygodniami prof. Handelsman.

W przededniu święta Niepodległości
w Zagłębiu Dąbrowskim

Uzupełniając program święta 11 listopada w Sosnowcu podajemy, że po nabożeństwie pochód przemaszeruje na plac przed ratuszem gdzie o godz. 12 odbierze raport dowódca górnośląskiej brygady Obrony Narodowej płk. J. Giza, po czym odbędzie się uroczyste wręczenie granatnika ofiarowanego dla Batalionu Obrony Narodowej przez p. Malewskiego.

Następnie przemawiać będą pp.: płk. Giża i starosta B. Walewski.

O godz. 11.30 odbędzie się poranek dla młodzieży w kinie „Zagłębie", zorganizowany przez ZHP.

* * *

Zarząd związku i rodziny rezerwistów Koło-Pogoń w Sosnowcu urządza uroczystą akademię w lokalu szkoły powszechnej nr. 2 przy ul. Suchej.

Początek o godz. 17. Wstęp wolny.

* * *

Prezydium Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych przypomina wszystkim Zarządom Związków, że w Dniu Święta Niepodległości, t. j. w piątek nastąpi zbiórka ze sztandarami o godzinie 9 w lokalu PZZPP i H. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a. Udział rodzin członków jest również pożądany.

* * *

Zarząd Centr. Związku Det. Kup. Chrz. w Sosnowcu wzywa swych członków do wzięcia udziału w uroczystościach w dniu 11-go listopada związanych z rocznicą 20-lecia Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej Zbiórka w lokalu Związku przy ul. 3-go Maja 22 (wejście przez bramę) o godz. 9-tej rano.

* * *

Zarząd Związku Rezerwistów Koło „Sosnowiec — Sielec" zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że w związku z obchodem 20-lecia Niepodległości Polski urządza w czwartek dnia 10 bm. o godz. 19.45 w sali Sokolni przy ul. Szkolnej 4, uroczystą akademię, na program której złożą się: Przemówienie p. Br. Góreckiego, deklamacja p. St. Fularskiego, występ chóru męskiego Tow. Śpiewaczego „Harmonia" pod batutą p. M. Porębskiego oraz koncert orkiestry Zw. Rez. koła „Sosnowiec-Sielec". Wejście bezpłatne.

Jednocześnie zawiadamia się wszystkich członków ćwiczących, że w dniu 11 listopada br. o godz. 8 rano odbędzie się zbiórka przed świetlicą Koła (Zamkowa 8) skąd przy dźwiękach orkiestry nastąpi odmarsz do kościoła i defilady. Członkowie nie posiadający własnych mundurów mogą je otrzymać przed zbiórką w dniu 11 bm. w świetlicy Koła.

* * *

Placówka POW. Sosnowiec wzywa wszystkich peowiaków do stawienia się w dniu 10 bm. o godz. 12 w Sosnowcu obok Ubezpieczalni Społecznej w związku z uroczystością otwarcia ulicy POW. i zawieszenia tablicy. Do bezwzględnego udziału w capstrzyku w dniu 10 o g. 18.30 przed ratuszem obok pocztu sztandarowego. W dniu 11 listopada o godz. 9.30 zbiórka wszystkich na placu kościelnym obok sztandaru.

* * *

Placówka POW. w Dąbrowie wzywa wszystkich peowiaków, aby wzięli udział w uroczystościach święta 11 listopada.

Zarządy Rodziny legionowej i Rodziny rezerwistów proszą swe członkinie, aby wzięły udział w uroczystościach święta 11-go listopada.

* * *

Zarząd Chrześcijańskiego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Sosnowca wzywa swoich członków do wzięcia gremialnego udziału w uroczystościach Święta 11 Listopada, a szczególnie w uroczystym nabożeństwie o godzinie 10 i manifestacyjnym pochodzie.

Zbiórka w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Piłsudskiego 16 o godzinie 9.30.

* * *

Komitet Obywatelski Święta Niepodległości urządza w salach Resursy w dniu 11 listopada zabawę taneczną. Zaproszenia można otrzymać w składzie papieru St. Święckiego, ul. Sobieskiego.

* * *

Prezydium Obozu Zjednoczenia Narodowego obwodu będzińskiego wzywa swych członków do wzięcia czynnego udziału w obchodach z okazji święta Niepodległości, a mianowicie w nabożeństwach i pochodach.

Obowiązkiem członka OZN. jest nie zajmowanie ulic. jako widzowie, lecz czynne manifestowanie w pochodach.

* * *

20-lecie Niepodległości na Niemcach obchodzone będzie niezwykle podniośle, gdyż uroczystość ta została połączona z poświęceniem płyty Nieznanego żołnierza.

Uroczystość odbędzie się z następującym porządkiem: o godz. 11 nabożeństwo w kościele parafialnym; po nabożeństwie pochód ze sztandarami pod płytę, gdzie przemówienie wygłosi poseł Z. Nowara, po czym odbędzie się defilada. O godz. 16 urządzona zostanie akademia w sali klubu Warsz. Tow. z udziałem 5 komp. Junackich Hufców Pracy i miejscowych organizacyj.

* * *

Zarząd Związku Oficerów Rez. w Będzinie wzywa swych członków do gremialnego wzięcia udziału w święcie odzyskania Niepodległości w dniu 11 listopada br.

* * *

W dniu 10 bm. zbiórka całej Grupy w Domu Społecznym o godz. 17.30, skąd nastąpi wymarsz na capstrzyk.

W dniu 11 bm. o godz. 9 rano zbiórka całej Grupy przed Ratuszem,skąd wymarsz do Kościoła na nabożeństwo.

* * *

Zarząd Okręgowy PZZ. Prac. Umysł. ZPZZ i sekretariat okręgowy ZPZZ. wzywa wszystkie oddziały do gremialnego wzięcia udziału w uroczystościach Święta Niepodległości w dn. 11 listopada br. Zbiórka oddziałów nastąpi o godz. 9 r. w Domu Społecznym ul. Żytnia 10.

O godz 9.30 r. nastąpi wymarsz do kościoła WNMP. na uroczyste nabożeństwo, a następnie oddziały ZPZZ. wezmą udział w uroczystościach Święta Niepodległości.

* * *

Stowarzyszenie b. więźniów politycznych w Sosnowcu wzywa swych członków do stawienia się w lokalu stowarzyszenia w dniu 11 listopada celem wzięcia udziału w manifestacjach święta Niepodległości.

* * *

Zarząd Zw. Drobnego Kupiectwa i Przemysłu Chrześcijańskiego apeluje do swych członków, aby stawili się w dniu 11 bm. o godz. 9.15 do lokalu związku przy ul. Piłsudskiego 18 w Sosnowcu, celem wzięcia udziału w święcie Niepodległości.

* * *

Związek B. Ochotników Armii Polskiej oddział w Dąbrowie wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika w Wojkowicach Komornych. Zbiórka dn. 11 bm. o g. 6.30 w Będzinie na placu szkoły powsz. przy ul. Okrzei 51 (Koszelew)

Komenda okręgu OZPR. Zagł. Dąbr. wzywa podoficerów rezerwy do wzięcia udziału w organizowanych uroczystościach święta Niepodległości i imprezach zgodnie z programami komitetów lokalnych.

Członkowie kół „Śródmieście", „Środula" „Pogoń" i „Dębowa Góra" w dniu 11 bm. o godz. 8 rano zgłoszą się na zbiórkę w Kole „Śródmieście" ul. Piłsudskiego 9.

* * *

W synagodze miejskiej w Sosnowcu w dniu 11 bm. o godz. 11 odbędzie się nabożeństwo dziękczynne.

Uroczystości w Niwce

Staraniem gminnego komitetu przy współudziale miejscowych organizacyj, odbędzie się w Niwce w dniu 11 bm. obchód uroczystości 20 rocznicy odzyskania Niepodległości, według następującego programu:

O godz. 9 zbiórka wszystkich organizacji na Kopcu Kościuszki.

O godz 10 uroczysta Msza Święta, w kościele parafialnym. Po nabożeństwie powrót na Kopiec Kościuszki, gdzie odbędzie się defilada i przemówienia okolicznościowe.

O g. 7 wiecz. odbędzie się w sali Towarzystwa Muzyczno - Dramatycznego „Lutnia" w Niwce uroczysta akademia, urządzona przez miejscowe organizacje, z której dochód przeznaczony został na Fundusz Obrony Narodowej.

Program święta
W BĘDZINIE.

Na zebraniu przedstawicieli miejscowego społeczeństwa odbytym w Będzinie ustalono następujący program obchodu 20 rocznicy odzyskania Niepodległości:

Dnia 10 bm. zbiórka do capstrzyku na placu sportowym w koszarach o godz. 18.30.

Dnia 11 bm. uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym o g. 11 rano, poczem defilada wojska, policji i organizacyj o godz 12.15, trasa marszu: Plac Prezydenta Mościckiego, Św. Jana, Modrzejowska, Piłsudskiego, Małachowskiego.

O liczny udział społeczeństwa oraz organizacyj ze sztandarami w Święcie Niepodległości, prosi komitet.

12 rowerów dla Obrony Narodowej
ofiarowują kupcy zawierciańscy

Z inicjatywy zarządu stowarzyszenia kupców polskich w Zawierciu, na czele którego stoi prezes p. Bronisław Zawadzki, zebrana została wśród kupiectwa polskiego z Zawiercia i powiatu pewna suma pieniędzy, za którą zakupionych zostało 12 rowerów, typu wojskowego dla zawierciańskiego Batalionu Obrony Narodowej.

Wręczenie tych rowerów nastąpi w dniu Święta Niepodległości, którego program przewiduje:

O godz. 9 rano nabożeństwo dla szkół powszechnych, o godzinie 9 m. 15 zbiórka organizacyj na boisku obok Domu Ludowego TAZ., godz. 9.30 raport i wymarsz na nabożeństwo. Po nabożeństwie złożenie wieńca na płycie nieznanego żołnierza, gdzie również odbędzie się akt przekazania O. N. 12 rowerów, zakupionych przez kupiectwo polskie.

Następnie na ulicy 3 maja odbędzie się defilada.

O godzinie 19-ej w sali Domu Ludowego odbędzie się okolicznościowa akademia.

Mieszkańcy miasta proszeni są o udekorowanie domów flagami, zaś okien wystawowych portretami najwyższych dostojników państwa.

Drzazgi
ROZKŁAD

Sztuka życia polega na ułatwieniach. Staramy się by było nam jak najwygodniej, by po prostu nie utrudniać sobie tego i tak już krótkiego żywota.

Jednym z takich wygód jest rozkład jazdy. W kolejnictwie ma on znaczenie podwójne. W ruchu autobusowym tylko jedno: nie męczyć ludzi zbytecznym czekaniem.

Znaczenie tego ułatwienia docenia się w Sosnowcu, czego najlepszym dowodem jest olbrzymia tablica przed dworcem, wskazująca na czas odjazdu poszczególnych autobusów.

Owszem, docenia się, ale nie przecenia — czego dowodem, że liczby wyszczególnione w rozkładzie bynajmniej nie pokrywają się z rzeczywistym ruchem.

Podobno rozkład został zmieniony, lecz nikt nie pomyślał o tym, żeby zawiadomić o tym pasażerów. Nie wiemy kto to ma uczynić, choć napewno czyimś obowiązkiem jest dbać o te rzeczy.

Szanujcie — panowie — czas pasażerów i nie narażajcie ich na zbyteczne zdenerwowania. To, powiem, wam i im może wyjść tylko na zdrowie wim.

—oOo—

Przy głośniku
W PRZEDDZIEŃ ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Dziś audycja o godz. 17.35 odtworzy radiosłuchaczom obraz Warszawy w tym dniu przed 20 laty. Będą to „Mikrofony na ulicach Warszawy 10 listopada 1918 roku" Również o tworzeniu się państwa polskiego traktuje o godz 21 audycja „Polska wschodzi" w opracowaniu Anieli Nitschowej - Gruszeckiej. Bezpośrednio po tym rozgłośnie Polskiego Radia wystąpią z audycją zbiorową--Capstrzykiem. Kwadrans literacki w opracowaniu Konrada Górskiego o godz. 22.50 przyniesie fragmenty dzieł wielkich myślicieli polskich, których proroctwa o dziejach Polski spełniły się po latach.

Pomyślny stan ozimin
W WOJEW. KIELECKIM

Siewy ozimin odbywały się na terenie wojew. kieleckiego ze względu na nieko rzystne warunki atmosferyczne, nierównomiernie, ze znacznym opóźnieniem. Na ogół jednak stan ozimin uważać można za dość pomyślny z wyjątkiem ozimin na glebach piaszczystych.

Zupełnie dobrze przedstawiają się poplonowe łubiny. Zbiór okopowych odbył się w warunkach na ogół pomyślnych plon ziemniaków uznać należy za słaby.

Dziś otwarcie kawiarni „Savoy"

O przyspieszenie zakończenia robót przy budowie kanału Zagłębie Węglowe -- C. O. P.

Porty rzeczne na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego mają być w rekordowym tempie rozbudowane. Umożliwi to przeładowanie ogromnych ilości węgla, idącego drogą wodną dla zakładów przemysłowych COP-u.

Dla tego celu znacznie powiększony będzie port w Nadbrzezu, położony na lewym brzegu Wisły pod Sandomierzem. Budowa nowych 5-u basenów i wybrzeży zwiększyć ma zdolność przeładunkową tego portu do 2 miln. ton węgla rocznie.

Rozplanowany w sposób umożliwiający korzystną rozbudowę, posiada on już stocznię, dźwigi mechaniczne, oraz b. dogodne połączenia drogowe i kolejowe.

Równocześnie projektowana jest budowa w Nadbrzeziu wielkiej stacji kolejowej, oraz rzeźni eksportowej, która również ma korzystać z portu wodnego.

Punktami pomocniczymi dla portu w Nadbrzeziu stać się mają Tarnobrzeg i Zawichost, gdzie rozpoczęto już roboty brukarskie. Stworzone tam będą również składnice węgla.

Rozbudowany ma być też port w Sandomierzu, leżący na lewym brzegu Wisły Port ten został zanieczyszczony przez skierowanie doń dwu ścieków miejskich. Obecnie będą one odprowadzone wprost do Wisły. Uzyskać tam można dodatkowe 2 tys. m. kw. dla magazynowania węgla.

W budowie znajduje się już port na Sanie w Nisku. Ma on zaopatrywać w węgiel Stalową Wolę i budowaną tam wielką elektrownię. W przyszłości ma on też służyć do przeładunku innych artykułów poza węglem.

W związku z rozbudową portów koniecznością staje się jak najszybsze zakończenie robót przy budowie kanału Zagłębie Węglowe COP z Mysłowic przez Kraków do Sandomierza. Na ten cel mają być wyasygnowane w roku przyszłym znaczne kwoty, kobiem suma 2 miln. zł. przyznana w rb., okazała się niewystarczająca.

Paląca koniecznością staje się też uregulowanie Wisły na najbardziej zapuszczonym i dzikim odcinku Sandomierz — Warszawa.

Zarząd Koła Harcerzy z czasów Walk o Niepodległość w Sosnowcu

do członków Koła oraz do Harcerstwa Zagłębia Dąbrowskiego

W dniu radosnego święta 20-lecia powstania Niepodległej Polski harcerstwo bierze w nim udział z poczuciem dumy, że ma prawo do tego udziału — obok innych — rzetelnie zapracowało. Wychowankowie harcerstwa zdawali egzaminy wszędzie: w legionach, POW., rozbrajaniu okupantów, pierwszej wojnie niepodległej Polski, powstaniach górnośląskich

Pracę tę zaszczytnie wyróżnił Twórca Armii — Marszałek J. Piłsudski, mówiąc w rozkazie: „...wyrażam Wam harcerze podziękę i uznanie za dotychczasową służbę".

Batalion harcerski, największe skupienie harcerzy - żołnierzy, powstały jako jedna z najwcześniej stworzonych jednostek wojskowych przed 20 laty — przykładem jest gotowość do czynu. Zjazdem swoim w dniu 12 bm. w Warszawie tą gotowość przypomina! — Podczas zjazdu wmurowana zostanie pamiątkowa tablica obok grobu Nieznanego Żołnierza.

Harcerstwo zagłębiowskie zadokumentował udział w pracy niepodległościowej cyfrą 155 poległych — a po okresie burz i zmagań wraz z całym Z. H. P. pracuje nadal nad wychowaniem dobrych obywatelek i obywateli wolnej już Polski.

* * *

Program obchodu Święta Niepodległości podany jest w prasie i afiszach. — Członkowie koła i uczestnicy ruchu harcerskiego z okresu walk o niepodległość proszeni są o wzięcie udziału między innymi:

1) w czwartek 10 bm. o godz. 12 w uroczystym otwarciu ulicy POW. (obok Ubezpieczalni, ul. 3 Maja — Sosnowiec), po którym nastąpi sadzenie drzewek przez drużyny, 12 bm. obsadzona będzie o godz. 15 ulica Rudna i Francuska,

2) w piątek 11 bm. o przybycie na zbiórkę przy szkole im. Prausa przy ul. Pr. Mościckiego o godz. 9.30, skąd nastąpi odmarsz wraz ze sztandarem i hufcami sosnowieckimi do kościoła na nabożeństwo.

Stacja autobusowa w Sosnowcu

stanie przy ul. Piłsudskiego

Na ostatnim posiedzeniu zarządu miejskiego w Sosnowcu omawiano między innymi sprawę urządzenia nowego postoju dla autobusów.

Swego czasu zarząd miejski zwrócił się do dyrekcji kolei w Warszawie o wydzierżawienie pod miejski dworzec autobusowy terenów, znajdujących się przy ul. Piłsudskiego obok posesji sukcesorów Szpigla w sąsiedztwie domów kolejowych. Ponieważ dyrekcja kolei nadesłała przed kilku dniami odpowiedź, że zgadza się na wydzierżawienie tych terenów, zarząd miasta postanowił więc wybudować stację autobusową. W związku z tym powołana została specjalna komisja, która zajmie się opracowaniem projektu budowy stacji autobusowej w Sosnowcu.

Przed dworcem w Sosnowcu będą miały postój tylko autobusy dla komunikacji międzymiastowej.

Wieczór artystyczny

W LICEUM I GIMNAZJUM IM. E. PLATER

Wieczór ten budzi ogromne zainteresowanie ze względu na bardzo oryginalny program. Uczenice wystawiają w części pierwszej inscenizację pięknego wiersza Mączki p. t.: „Fanfary" oraz inscenizację wiersza śląskiego poety Bednorza na temat przyłączenia Zaolzia Usłyszymy także wiersz p. t.: „Moje Zagłębie", napisany przez jednego z młodych przedstawicieli literatury regionalnej. W części drugiej zobaczymy odtańczone z werwą polskie tańce ludowe w układzie p. Niny Cichoniowej.

Wieczór odbędzie się w piątek dn. 11 bm. o godzinie 6 popołudniu w auli gimnazjum przy ul. Wawel 5.

—oOo—

Z Zawiercia

(z) NAGŁY ZGON. Wczoraj w godzinach rannych w Alei Jachowicza w Zawierciu zmarła nagle 26-letnia Dwojra Białogłowska, bez stałego miejsca zamieszkania. Lekarz miejski stwierdził, że śmierć nastąpiła na skutek udaru serca.

(z) POŻAR STODOŁY. We wsi Dzierzna, gm. Żarki, spłonęła stodoła, należąca do Józefa Zielińskiego. Straty oblicza poszkodowany na sumę 1400 złotych.

Wiadomości bieżące

Czwart. 10 Listopad	Dziś: Andrzeja Jutro: Święto Niepodległości Wschód słońca: 6,46 Zachód słońca 3,53

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28

—:::—

KASZEL I KATAR przenosi się przez bakcyle. Zatem: myć ręce przed każdym spożyciem „mydłem Kołłontay" — które zabija wszelkie zarazki.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś z powodu generalnej próby teatr nieczynny.

W piątek, dnia 11 bm. o godz. 20 uroczysta premiera ku uczczeniu 20-lecia Niepodległości. Dane będzie wspaniałe widowisko w 5-ciu obrazach Zygmunta Nowakowskiego pt. „Gałązka rozmarynu" w reżyserii Mariana Bieleckiego. Oprawę dekoracyjną przygotował Feliks Krassowski. Udział bierze cały zespół oraz szereg osób doangażowanych. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824. W dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 11 do 13 i od 15.

Młodociani złodzieje

CHCIELI SKRAŚĆ APARAT W KINIE

Ubiegłej nocy trzej młodociani złodzieje, a mianowicie 15-letni Bolesław Wichliński, zam. w Będzinie przy ul. Okrzei 82, 19-letni Władysław Gręda, zam. w Dąbrowie i Zdzisław Cioch, zam. w Dąbrowie przy ul. Polnej 5 (syn zawodowego kasiarza) wkradli się do kina „Nowości" w Będzinie, skąd usiłowali skraść aparaturę dźwiękową.

Mieszkańcy tego domu, usłyszawszy podejrzane szmery zaalarmowali policję, która ujęła Wichlińskiego i Grędę. — Cioch zdołał zbiec. Ujętych złodziei przekazano władzom sądowym, zaś za Ciochem wszczęto poszukiwania.

—:O:—

Szczepienie przeciwko błonicy

W SOSNOWCU.

Do niedawna błonica (dyfteryt) była jedną z najgroźniejszych chorób wieku dziecięcego. Surowica w porę podana choremu — chroni najczęściej przed katastrofą. Można jednak uniknąć samego zachorowania na błonicę: szczepienie przeciw błonicze bowiem chroni przed zachorowaniem.

I na naszym terenie od czasu stosowania masowych szczepień liczba wypadków zachorowań spadła do znikomych cyfr. Jeszcze w r. 1935 notowano w ciągu tygodnia jednego w Sosnowcu niekiedy tyle zachorowań na błonicę co obecnie notuje się w ciągu jednego roku. By stan ten utrwalić, należy systematycznie prowadzić szczepienia. Mając ten cel na uwadze oddział sosnowiecki Polskiego Towarzystwa Higienicznego powiadamia że w dniu 12 bm. dokonane zostanie szczepienie dzieci, będących w opiece I Stacji Opieki nad matką i dzieckiem w godzinach od 10 do 11.30 rano w lokalu stacji przy ul. Chemicznej nr. 12, a od 8,30 do 9.30 rano tegoż dnia szczepione będą dzieci, które są w opiece II stacji — w lokalu stacji przy ul. Mariackiej nr. 4 b.

Szczepieniu poddane zostaną dzieci, które ukończyły 1 rok życia.

—oOo—

— ODCZYT W SOSNOWCU. Dnia 13 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w Domu Społecznym w Sosnowcu przy ul. Żytniej 10 zebranie informacyj, na którym zostanie wygłoszony przez p. mjr. J. Żychowskiego odczyt pt. „Co I szy Polski Korpus uczynił dla Polski". Na zebraniu winni być wszyscy członkowie Stowarzyszenia Dowborczyków. Po zebraniu odbędzie się tradycyjna herbatka koleżeńska. Rodziny członków i sympatycy stowarzyszenia mile widziani.

— MIEJSKI KOMITET WF. i PW. W SOSNOWCU organizuje dla pań gimnastykę zdrowotną, która będzie odbywała się w Domu Społecznym przy ulicy Żytniej 10. Gimnastykę prowadzić będzie instruktorka miejskiego komitetu WF. i PW. Zgłoszenia kierować do komendy PW. Sosnowiec, ul. Aleja Mireckiego 4 (Stadion PW.) nr. tel. 61345, w godzinach od 16—17, w poniedziałki, środy i czwartki.

— Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH W ub. tygodniu spędzono na targowicę: 536 szt. bydła, 1202 szt. świń, 134 szt. cieląt, razem 1872 szt. zwierząt. Płacono za 1 kg. żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) bydło: od 45 gr. do 75 gr., cielęta: od 54 gr. do 1 zł., świnie od 90 gr. do 1,20 zł.

Dziś otwarcie kawiarni „Savoy“

Jak powstały Robotnicze Obozy Wypoczynkowe

W 1935 r. na gruncie zupełnie nieprzygotowanej, niechętnej opinii zrodziła się w Zagłębiu Dąbrowskim pierwsza w Polsce myśl Robotniczych Obozów Wypoczynkowych. Przed dyrektorem Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, inicjatorem tej akcji — spiętrzył się od razu ogrom trudności, wynikający nie tylko z konieczności szukania finansowego rozwiązania sprawy, lecz przede wszystkim przełamania nieufności, towarzyszącej, każdej nowej myśli społecznej. Dzięki jednak niezmordowanym staraniom kapitalne to zagadnienie poddano próbie. Zorganizowano 3 obozy eksperymentalne: w Okradzionowie dla robotników Zagłębia Dąbrowskiego; w Podzamczu Chęcińskim, dla okręgu kieleckiego i częstochowskiego oraz w Garbatce dla robotników radomskich, skarżyskich, starachowicach, Ostrowcu i t. d. Wykonanie powierzono czynnikowi społecznemu. Akcja ta spotkała się z życzliwym poparciem wojewody kieleckiego.



Gimnastyka ranna.

Trudności do pokonania znalazło się co niemiara; najdotkliwszą była obojętność i nieufność samych robotników, a nawet zorganizowana kontrakcja, posługująca się insynuacjami i kłamstwami o obozach, ich organizacji, wyżywieniu i t. p. Nic więc dziwnego, że w Okradzionowie na pierwszym turnusie przebywało zaledwie 24 osoby... W Podzamczu 18! Za to po ich powrocie do pracy po stwierdzeniu istotnej wartości dobrze obmyślanego, zorganizowanego i mało kosztownego wypoczynku ilość reflektantów wzrasta. Wiele jednak przyczyn nie pozwala na rozrośnięcie się akcji letnich do rozmiarów zamierzonych przez organizacje.

Ostatecznie w r. 1935 z akcji letnich obozów skorzystało: w Okradzionowie 311 osób, w Podzamczu 230, w Garbarce 260, razem 801 osób. W następnym roku Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu podejmuje samodzielnie organizację Robotniczych Obozów tylko w Okradzionowie. Przyczyniły się do tego walory społeczne i zdrowotne obozów oraz dogodne warunki rozwoju akcji i stałe podstawy finansowe dzięki zainteresowaniu się Ministerstwa Opieki Społecznej i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych tą formą świadczeń ogromnie ułatwiającą działalność leczniczą instytucyj ubezpieczeniowych.

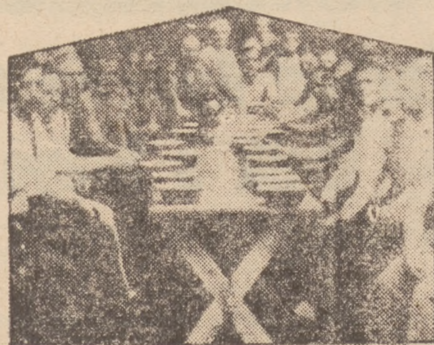
W r. 1936 z obozu w Okradzionowie, zorganizowanego tylko dla ubezpieczonych skorzystało 576 osób. Dzięki wysiłkowi organizatorów zbudowano z akcji letniej olbrzymi instrument zdrowotny i społeczno-wychowawczy. Rok 1937 przynosi dalszy wysiłek Sosnowca, ale i cały kraj pokrywa się siecią obozów.

Ubezpieczalnia sosnowiecka zrealizowała najmilszy wypoczynek rzesz robotników — obóz nad morzem. — Zrobiono rzecz wielkiej wagi, bo nawet dobrze usytuowany robotnik indywidualnie nie był w stanie spędzić kilka dni, a co dopiero 2 tygodni nad morzem. Liczba uczestników wzrasta, bo w Okradzionowie były 333 osoby, w Witomini 607 osób, razem 1.600.

W roku 1937 wprowadzono dopłaty uczestników, dostosowano do skali ich zarobków. I tak: za dziesięciodniowy pobyt w Okradzionowie z wyżywieniem i przejazdem ubezpieczony płacił zł. 6.50 za dwutygodniowy pobyt nad morzem w Witomini, wraz z przejazdem, wyżywieniem i t. d. ubezpieczony dopłacał zł. 26.

Obozy zdobywają teraz w Zagłębiu wszystkich robotników. Znamiennym jest np. fakt, że ubezpieczeni prosili dyrekcję ubezpieczalni o możności wyjechania na „letnisko" z żoną i dziećmi choćby za tamtych dopłacić przyszło podwójnie.

Niestrudzony rzecznik robotniczych rzesz dyrektor ubezpieczalni, uzyskawszy zachęcający list p. Wojewody zwrócił się z apelem do firm przemysłowych, na który szereg z nich zgłosiło gotowość pokrycia części opłaty za swego pracownika w obozie wypoczynkowym. Za jednym zamachem uregulowano sprawę gromadnego, ale terminowego udzielenia urlopów kandydatom na obozy.



Posiłek.

Tegoroczna dopłata pracodawców za uczestników, przebywających we wszystkich trzech obozach wypoczynkowych wyniosła łączną kwotę zł. 19.033. To też w roku bieżącym wypoczynek w obozie można było udostępnić nie tylko ubezpieczonym, ale i ich rodzinom, na co przeznaczono obóz w Okradzionowie. Sami zaś ubezpieczeni — do Poronina, w góry lub do Jastarni, nad morze. Cyfrowo akcja ubiegłego lata objęła już: w Okradzionowie 1.131 osób, w Jastarni 660, w Poroninie 512, razem 2.303 osób.

Warto, jak sosnowiecka ubezpieczalnia, przełamać wszystkie trudności, by doczekać się takich efektów, jakimi może poszczycić się Zagłębie, wkraczające w nową fazę realizacji planowej akcji wczasów, której wywczasy letnie są tylko częścią. Robotnik Zagłębia rozumie dziś doniosłość wyrwania się na dwa tygodnie, w okresie urlopu, w góry, nad morze, po radość, słońce, po zaczerpnięcie innego, do spragnionych płuc, powietrza.

R. B.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, 10 listopada.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Po 20-tu latach — pogadanka 15.15 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Wiadomości giełdowe 16.15 Pogadanka 16.35 Piękna nasza Polska cała 17.35 Mikrofony na ulicach Warszawy 10 listopada 1918 r. — transmisja z przeszłości 18.06 Audycja dla młodzieży wiejskiej 18.30 Audycja muzyczno-słowna 19.15 Szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego 20.00 Koncert muzyki polskiej 20.40 Dziennik wieczorny i Nasz program na jutro 21.00 Pochodnie wieków 21.30 Capstrzyk 22.30 Spełnione proroctwo 22.50 Ojczyzna — psalm Feliksa Nowowiejskiego 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Koncert propagandowy muzyki polskiej.

KATOWICE

Czwartek, 10 listopada.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Wesołe uwertury (płyty) 14.00 Muzyka obiadowa 14.50 Chwilka społeczna 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 18.05 Poradnik sportowy 18.15 Z albumu speakera 18.25 Wiadomości sportowe. 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 11 listopada.

6.30 „1 listopada" 6.42 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny 7.15 Od Mazurka Dąbrowskiego do I Brygady 8.15 Muzyka polska w wyk. Ork. Rozgł. Wil. 13.00 Muzyka obiadowa ze Lwowa 14.30 Wojsko polskie w pieśni ludowej — audycja muzyczna 15.00 Polska w dniu 11 listopada 1918 r. — audycja zbiorowa. 16.00 Dzień wolności—koncert rozrywkowy 18.00 Symfonia Polski odrodzonej — montaż literacko - muzyczny 19.00 Przemówienie. 19.50 Polska muzyka w wyk. Małej Ork. 20.00 Uroczysty koncert z Filharmonii Warszawskiej. 21.00 Dziennik wieczorny 22.15 Wielkość, komu nazwę twą przydano — audycja literacko - muzyczna 22.45 Koncert orkiestry wojskowej 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

157)

Czy nie rozumiesz ty, biedny suchy i zimny nędzarzu, co to jest możność mieszkania w niebie i widzieć się skazanym na kał piekła? Ale mówiąc tylko o Oliwii, czy rozumiesz tę rozpacz, jaka nią owładnęła, skoro się przekonała, że może kochać i być kochaną co jest niebem waszem, a co zawsze tylko było miłosnym towarem, co jest waszym ostatnim poniżeniem?

— Rozumiem cokolwiek twój pociąg dla tej kobiety — powiedział Luizzi ze wzgardą, jest ona oddalonym echem żalu, jaki cię pożera.

— Z tą różnicą — odpowiedział Szatan, że ja wypełniłem mój los, a ona została popchnięta do złego.

— I to właśnie było przedmiotem rozmyślań Oliwii?

— I być może, że kiedyś będzie przedmiotem rozmyślań twoich. Słuchaj więc i staraj się nierozumieć, jeżeli zdołasz.

Oliwia przeto została sama, zdziwiona niepokojem, jakiego nigdy nie doznawała; położyła rękę na sercu, które ściskało się, lub rozszerzało w jej piersiach gwałtownie; doznawała czegoś tak błogiego i pełnego niepokoju, obawiała się swego wruszenia i oddawała mu się z radością, prowadziła nakoniec tę instynktowną walkę z sercem, którym poraz pierwszy miłość owładnęła i które broni się bojaźliwie w tym przekonaniu, że musi zostać niewolnikiem namiętności silniejszej, aniżeli jej wola.

Takie to było położenie Oliwii, kochać w jej mniemaniu, nie było spodziewać się szczęścia; uwieńczyć tę miłość stawszy się kochanką p. de Mere było to popełnić wzajemne rozczarowanie. Oliwia noc tę przepędziła wśród trwogi i wśród niesłychanego upojenia miłego uczucia.

Jednak duch światowy wmieszał się wkrótce do ducha sensacji serca i podyktował Oliwii postanowienie, które wydało się jej rozsądnem. Jedynej rzeczy obawiała się Oliwia najbardziej, a była nią obawa śmieszności. Ażeby jej uniknąć chciała ona uciekać przed tą namiętnością, jak kobieta, która wydaje się przestraszoną, i nie chciała, ani unikać pana de Mere, ani doznać raz jeszcze wzruszenia, jakie w niej wzniecił, postanowiła wejść znów na czas jakiś przynajmniej, w sposób życia zabaw i rozkoszy, ażeby natarczywość myślenia pana de Mere nie mogła tam znaleźć miejsca. Dla tego też, zaraz nazajutrz, zamiast spotkać Oliwię samą, jak się może spodziewał, wszedł do salonu, w którym zebrało się kilku mężczyzn wyższego towarzystwa, jakich wówczas Paryż posiadał, i kilka kobiet znakomicie zalotnych, które były natenczas przedmiotem wszystkich skandalów. Pomiędzy nimi, jedna z pomiędzy wszystkich była przedmiotem zabiegów generała. Uwiedziona w ciągu dni kilku i opuszczona w ciągu kilku godzin przez niego, zachowała dla niego żywą odrazę. Z każdym innym, nie zaś z generałem byłaby może próbowała zemsty najwyrafinowańszej, jakiej pragną kobiety w podobnych okolicznościach, wzniecić miłość w tym, który je upokorzył, ażeby go upokorzyć najbardziej poniżającą odmową; ale ta kobieta sądziła że zbyt dobrze zna generała, ażeby go mogła się spodziewać, iżby podobny manewr mógł się udać względem niego i jako otwarta nieprzyjaciółka chciała się pomścić uderzając z frontu. Zawsze z łatwością można w salonie naciągnąć rozmowę na przedmiot, który nigdy się nie wyczerpuje, jakim jest miłość. Pani de Cauny, takie było jej nazwisko, wzięła to na siebie i po kilku słowach ogólnikowych, wystąpiła więc z napaścią złośliwą przeciwko tym, w którym rozpusta zużyła wszelkie szlachetne uczucia; uszanowanie wszystkiego, litość nawet i którym nadała najistotniejszy z nałogów, nikczemność. Generał, który z niemałą pogardą słuchał zaciętych deklamacji pani de Cauny, zadrżał jednak mimowolnie usłyszawszy ten ostatni wyraz. Ona to spotrzegła, i zwracając mowę wprost do niego, mówiła tonem gorzkiego sarkazmu:

„— Tak, generale, jest to ostatnia nikczemność, która tyczy się kobiety, i doprawdy nie waham się powiedzieć, że najstraszniejszą jest ta, która skłania do splamienia jej opinji. Albowiem, jeżeli ta kobieta jest czystą, to ona niewinność swoją, która ją obroni i są jeszcze ludzie w tym świecie godni ażeby ją wysłuchać i zrozumieć; jeżeli zaś ta kobieta nie zasługuje na szacunek, złe jakie jej się wyrządza nie jest wielkie, pozostaje jej nadzieja, że znajdzie w nowym kochanku, jeżeli nie serce dosyć wzniosłe, to przynajmniej odwagę dostateczną, ażeby ukarał nikczemnego, który ją znieważył".

Jakkolwiek bądź, generał został tak niespodziewanie napadnięty, że nie był w stanie ukryć swojego pomieszania. Słuchał wyrazów pani de Cauny z zaciśniętymi ustami, gotów wybuchnąć, gdyż Oliwia słuchała także tej kobiety spoglądając na generała. Pani de Cauny, zadławiona uniesieniem zatrzymała się.

c. d. n

Dziś otwarcie kawiarni „Savoy"

Wyrafinowane oszustwa tureckiego fryzjera
„Wściekły pies" leczył narkomanów

Handel heroiną przybiera na Wschodzie coraz większe rozmiary, a ponieważ przemycać ten narkotyk jest bardzo łatwo, władze mimo energicznie prowadzonej akcji nie mogą położyć kresu tej pladze.

Na Wschodzie są wioski, których mieszkańcy narkotyzują się heroiną, dok takiej wsi sprawia wstrząsające wrażenie, albowiem widzi się tam tłum kretynów, którzy idiotycznie się uśmiechają i szepcą coś niezrozumiałego.

W jednej z takich wsi wydarzył się przed pewnym czasem niezwykły wypadek. Jeden z mieszkańców został pokąsany przez wściekłego psa. Nieszczęśliwego natychmiast przewieziono do Instytutu Pasteura w Stambule, wstrzyknięto mu surowice przeciwko wściekliźnie i zarazem poddano go kuracji, aby odzwyczaić go od narkotyzowania się. Skutek był wspaniały. Po kilku miesiącach wrócił do wsi rodzinnej zdrowy młodzieniec odzwyczajony od narkotyków, który był wesoły i ładny, silny i zdrowy. Wśród schorzałych wieśniaków wyglądał jak półbóg. Z zawiścią spoglądali na niego wieśniacy, którzy doszli do wniosku, że mogą stać się silni i piękni, gdy pozwolą się pokąsać przez wściekłego psa. Zaczęto więc szukać takiego psa.

Po jakimś miesiącu sprowadzono do Instytutu Pasteura w Stambule z tej samej wsi trzech pokąsanych przez wściekłego psa. Następnego dnia sprowadzono dalszych pięciu, a trzeciego już dziesięciu.

Po tygodniu w Instytucie znajdowało się już ponad pięćdziesięciu ludzi pokąsanych przez wściekłego psa, którym należało robić zastrzyki z surowicy przeciwko wściekliźnie. Ponieważ wszyscy byli narkotykami, odzwyczajono ich zarazem od pobierania narkotyków.

Następnego tygodnia z tej samej wsi sprowadzono dalszych 20 wieśniaków pokąsanych przez wściekłego psa. To już wydało się podejrzane lekarzowi naczelnemu Instytutu który zakomunikował władzom, że w danej wsi jest epidemia wścieklizny.

W tym samym czasie asystent lekarza naczelnego dokonał ciekawego odkrycia, mianowicie, że wszyscy wieśniacy zostali pogryzieni przez tego samego psa. Na to wskazywały ślady po ukąszeniach na ich dłoniach.

Władze natychmiast wszczęły odpowiednią akcję, chcąc unieszkodliwić psa grasującego w tej okolicy. Zabito kilka psów, które podejrzewano o wściekliznę, ale uzębienie ich nie zgadzało się z uzębieniem tajemniczego psa, który w dalszym ciągu grasował w okolicy.

A tymczasem na koszt państwa wracała do zdrowia cała wieś. Odzwyczajeni od zażywania narkotyków wieśniacy wracali w strony rodzinne zdrowi i silni. Jednocześnie nowi wciąż wieśniacy padali ofiarami tajemniczego psa i posyłano ich do Stambułu do instytutu.

Władze więc w dalszym ciągu prowadziły śledztwo, aż w końcu wpadły na trop psa.

Komisarz policji, który w przebraniu krążył się po wsi, szukając psa, zauważył że miejscowego fryzjera odwiedza mnóstwo ludzi. Przy tym dokonał ciekawego spostrzeżenia, że ta sama ilość ludzi jaka odwiedza fryzjera odpowiada ilości ludzi, pogryzionych przez psa. Zaczął więc obserwować zakład fryzjerski, a pewnego dnia wkroczyła tam policja, aby przeprowadzić rewizję.

Ujrzano tam coś niezwykłego. W pokoju przylegającym do zakładu ujrzano szczególny przyrząd: czaszkę psiego pyska, do którego szczęk były przymocowane mocne sprężyny, wskutek czego mogły one szczelnie się zamykać. Fryzjer szeroko rozwierał szczęki „psa" wsuwał w nią rękę wieśniaka i puszczał szczękę.

W tej samej chwili rozlegał się przeraźliwy krzyk, zęby bowiem wrzynęły się w dłoń. Gdy rany były już głębokie fryzjer rozwierał znowu szczęki psa.

Fryzjera aresztowano. W toku przesłuchania zeznał, że gdy stwierdził iż we wsi poszukuje się wściekłego psa, wykopał zwłoki psa, który pogryzł pierwszego wieśniaka, skonstruował swój aparat i za dużą opłatą ranił dłonie wieśniaków, którzy chcieli się wyleczyć z narkomanii.

Krwawe wesele wiejskie
w Grabowej

W Grabowej, gm. Rokitno Szlacheckie odbywała się onegdaj huczna zabawa weselna, na którą między innymi przybyli nieproszeni Feliks Pandel i brat jego Wacław, znani ze swego wojowniczego usposobienia.

W pewnej chwili pomiędzy przybyłymi intruzami, a gośćmi weselnymi wynikła kłótnia, która w bardzo krótkim czasie zamieniła się w krwawą bójkę.

Bracia Pandel puścili w ruch noże którymi mocno pokłuli 25-letniego Romana Nowaka oraz 18-letniego brata jego Stefana.

Lekarz, który udzielił poranionym do raźnej pomocy stwierdził, że obaj Nowakowie mają przebite opłucne

W stanie ciężkim przewieziono ich do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Zawierciu. Sprawców pobicia osadzono w areszcie.

Wojewódzkie kolegia wyborcze
w dniu 13 bm. dokonają wyboru senatorów

Zebrania wojewódzkich kolegiów wyborczych, które w dniu 13 b. m. powołają senatorów, oraz ich zastępców, odbędą się w miastach wojewódzkich.

Uchwały tych kolegiów są ważne bez względu na ilość obecnych delegatów.

Z liczby senatorów powołanych przez te kolegia przypadają na m. st. Warszawę oraz woj. kieleckie i lwowskie po 6 senatorów, na woj. warszawskie i łódzkie po 5 senatorów, na woj. lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie po 4 senatorów, na woj. wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie po 3 senatorów, na woj. nowogródzkie, poleskie, stanisławowskie i pomorskie po 2-ch senatorów.

Razem więc wojewódzkie kolegia powołają 64 senatorów, pozostałych 32 senatorów powoła do 25 b. m. Prezydent Rzeczypospolitej.

Generalny komisarz wyborczy ogłosi 18 b. m. w gazecie rządowej wynik wyborów do Senatu, do dnia 21 b. m. prześle wybranym senatorom listy wierzytelne, zaś do 28 b. m. wyda listy wierzytelne senatorom powołanym przez Prezydenta R. P.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.
FORTEPIAN

— Nie pożałujesz pan tego, panie Markus! — mówił Chil Blajman. — Słuchaj się mnie pan i kup pan ode mnie ten fortepian. Co pan oszczędzasz? Te parę groszy? Sto złotych, to nie są pieniądze.

— Nie chodzi o pieniądze, aliści po co mnie fortepian?

— Dla przyjemności. Będziesz pan wiedział, że posiadasz pan stary, wiedeński mebel, który już ma osiemdziesiąt pięć lat.

— Nie jestem antykwariat.

— Żeby kupić taki rzadki fortepian, to potrzebujesz pan być Antek wariat? Czy tylko wariat lubi posłuchać muzyki? Idź pan! Klawicymbał pan jesteś! Nie spodziewałem się usłyszeć od pana ta kie słowa.

Pan Markus dał się przekonać i kupił zachwalany fortepian. Że jednak instrument okazał się zupełnie niezdatnym do użytku, mając wśród innych braków aż siedem zepsutych klawiszy, przeto nabywca pozwał pana Blajmana o zwrot pieniędzy.

— Proszę wysokiego pana sędziego! — bronił się pan Blajman na rozprawie. — Jak ten fortepian mógł być zdatny do użytku, o wiele się z niego należycie nie obchodzono?

Przychodzę raz do Markusa w gości, to jego żona się drze, jak stare kalesony a on sztuka pieniądzy we fortepian, żeby nie było słychać jak ona się drze.

Fortepian był roztwarty, a jak zajrzałem do środka, to zobaczyłem że tam stoją różne pudełka, fajansowy nocnik z odłamanym uchem i szczeżaczka.

A na fortepianie siedział ich mały Kubuś i jadł rosół z łyżką. Ale z powodu on jest niezdara, to zupa się ciągle wylewała i akurat do fortepianu.

No to jak on mógł dobrze grać, ten instrument?

A co się tyczy te siedem klawiszy, to rzeczywiście oni byli popsute od samego początku. Ale co to może szkodzić stronie przeciwnej, się pytam? Mało ona ma innych klawiszy? Musi akuratnie grać na tych siedem?

Sędzia uznał żądanie pana Markusa za uzasadnione i zasądził na jego rzecz całą wpłaconą sumę wraz z kosztami.

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH 10 LISTOPADA

10 listopada urodzeni obdarzeni są usposobieniem próżnym i lekkomyślnym, zawsze są niezadowoleni. Cechuje ich duża biazgowość, brak im odwagi, są arbitralni, przeważają u nich instynkty nad rozsądkiem, pragną władzy i niezależności. Wykorzystują pomysły i idee drugich. Naturę posiadają zmysłową i lubią towarzystwo płci odmiennej, lecz w miłości są niestali a przyrzeczenia nie dotrzymują. Trudno im jest dostosować się do życia i otoczenia w jakim się znajdują, przez co wiele cierpią moralnie i materialnie. Po opanowaniu swojego charakteru dzięki poparciu otrzymają stanowisko rządowe lub społeczne a za gorliwe uznanie i lepsze stanowisko. Powinni wykonanie powierzonej pracy otrzymują strzegąć się wpływu płci odmiennej, gdyż mogą narazić się na przykre następstwa lub zwichnięcia kariery. 2311

—:O:—

Z Olkusza

Dzień Święta Niepodległości
W OLKUSZU.

Program Święta Narodowego w Olkuszu ustalono jak następuje: o godz. 9-ej uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, przemarsz organizacyj i stowarzyszeń pod pomnik Marszałka Piłsudskiego na kol. fabr. „Olkusz", przemówienie adw. A. Ziółkowskiego i defilada. O 19.30 w sali kina „Orzeł" akademia, na którą złożą się: przemówienie dr. Lapińskiego, koncert chóru „Hejnał" i inscenizacja pieśni legionowych uczenie szkoły powszechnej nr. 2 pod dyr. prof. Kolacza. Wieczorem 10 bm. capstrzyk.

(o) ŚWIĘTO POLICJI. Dzisiaj o godzinie 9-ej rano w kościele parafialnym w Olkuszu, odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych i zmarłych funkcjonariuszów p. p. pow. olkuskiego.

(o) NA POMOC ZIMOWĄ DLA BEZ ROBOTNYCH POW. OLKUSKIEGO, niedawno powstałe olkuskie Tow. Przem.-Handlowe w Olkuszu ofiarowało sumę zł. 150.—

— (o) KURS DLA PRZODOWNIKÓW I PRZODOWNICZEK przysposobienia rolniczego odbędzie się w szkole rolniczej w Trzyciążu w czasie od 14 do 19 bm. wl staraniem OTO. i KR. pow. olkuskiego.

Czterech braci -- awanturników
uspokoi się w areszcie

Spośród kilku miejscowości na terenie gminy Rabsztyn, prym w zapijaniu się tzw. brendki, trzyma wieś Zawada. — Ludność tej ubogiej wsi przy każdej okazji, wypija znaczne ilości „brendki" popadając następnie w szał i wywołując awantury i krwawe bijatyki.

Celuje w nich młodzież, a ściślej mówiąc cała rodzina Ćwięczków.

Ostatnio sąd starościński w Olkuszu skazał za awantury po uraczeniu się brendką czterech Ćwięczków, oraz czterech ich kompanów (Jana Nowaka, Andrzeja Woźniczko, Stanisława Woszyńskiego i Józefa Nowaka) bezwzględnym aresztem od dwóch do czterech tygodni.

Tragedia słynnego lotnika rumuńskiego
Po nieudałym locie i stracie żony

W Alpach Transylwańskich, w okolicy Sinaia rozegrała się ostatnio wstrząsająca tragedia znanego lotnika transatlantyckiego rumuńskiego, kapitana Papana. Jak wiadomo, kapitan Papan przez dwa lata przygotował w U. S. A. lot z Nowego Yorku do Bukaresztu. Dwukrotnie zmienił on również trasę lotu i obrał drogę na Atlantyk południowy, wystartował ale doleciał tylko na Florydę, tam rozbił doszczętnie aparat i zrezygnował z lotu. Przed dwoma miesiącami stracił on żonę, która zmarła w Bukareszcie. Przed czterema dniami w stanie depresji nerwowej wrócił do Bukaresztu. Nie onegdajszą spędził przy łóżku swej ... reczki i rano wyjechał do Sinaia, gdzie mimo zamieci śnieżnej, w lekkim okryciu bez czapki wyruszył na jeden ze szczytów górskich. Wieczorem znaleziono go w rozpadlinie skalnej. Czy była to samobójstwo, czy wypadek — nie wiadomo. Stan jego jest ciężki i nie jest rzeczą pewną, czy uda się go utrzymać przy życiu.

Dziś otwarcie kawiarni „Savoy"

SPORT

W niedzielę walczą nasi pięściarze na dwóch frontach

Na posiedzeniu zarządu P. Z. B. omówiono sprawy, związane z nadchodzącemi meczami międzypaństwowemi z Niemcami i Łotwą.

Wobec słabej formy zawodnika warszawskiego Kowalskiego, którą wykazał w ubiegłą sobotę, przegrywając z zawodnikiem C. W. S. Abramczykiem, zarząd P. Z. B. postanowił wycofać go z reprezentacji, desygnując na jego miejsce Woźniakiewicza, który miał walczyć z Łotyszami. Miejsce Woźniakiewicza zajmie zawodnik Okęcia Kozłowski.

Zdecydowane też zostało, że Leśniak (Goplania Inowrocław) startować będzie w wadze półciężkiej przeciwko Łotyszom w Toruniu. Wprawdzie ma on 600 gramów nadwagi, jednakże prawdopodobnie do niedzieli uda mu się nadwagę strenować bez uszczerbku dla formy.

Drużyna nasza opuszcza Poznań w piątek po południu. We Wrocławiu pięściarze nasi zamieszkają w hotelu „Czterech Pór Roku". Mecz rozpocznie się w niedzielę o godz. 18.

* * *

Niedzielne mecze bokserskie z Niemcami i Łotwą będą 40-tym i 41-tym meczami naszej reprezentacji pięściarskiej.

Z 16-tu pięściarzy którzy walczą w niedzielę na dwóch frontach, dotychczas bronili barw reprezentacji Polski:

Z drużyny przeciwko Niemcom: Rotholc 16 razy w reprezentacji, Sobkowiak 9, razy Czortek 12, Woźniakiewicz 6, Kolczyński 6, Pisarski 7, Klimecki 1, Piłat 16

Z drużyny przeciwko Łotwie: Lendzin, Janowczyk, Skalecki, Kozłowski, Lelewski, Leśniak i Białkowski — ani razu, a tylko Sulczyński (waga średnia) raz.

Reprezentacja Polski rozegrała dotychczas 39 meczów reprezentacyjnych, wygrywając 20, remisując 7, a przegrywając 12. Stosunek punkt brzmi 338:286.

Barw naszych broniło 73 zawodników a najwięcej: Piłat i Chmielewski po 16, Majchrzycki 13, Czortek 12 Sipiński i Forlański po 11, Rotholc, Arski Seweryniak i Kajnar po 10, Sobkowiak i Szymura po 9, Pisarski, Górny, Koziołek po 7, Kolczyński Woźniakiewicz, Polus Wocka i Tomaszewski po 6, Krzemiński, Mocko Rogalski, Karpiński po 5 itd.

Najwięcej punktów zdobyli: Chmielewski 25, Czortek 21, Rotholc i Piłat po 19, Majchrzycki 18 Arski 15, Szymura 13 Woźniakiewicz Kolczyński, Seweryniak po 12, Sobkowiak 11 Koziołek 10 Pisarski Kajnar Sipiński po 9 Górny Wocka po 8 Polus 7, Rudzki, Kupka, Moczko Garncarek Krzemiński po 6 i t. d.

Przesilenie w podokręgu CZĘSTOCHOWSKIM.

W zarządzie podokręgu częstochowskiego na skutek ciągłych tarć i waśni doszło do przesilenia, w wyniku którego do dymisji podał się wiceprezes p. Piotrowski, zaś p. Majewski został wykluczony z zarządu za podważanie autorytetu podokręgu i pogróżki pod adresem innych członków zarządu.

Jednym z ważniejszych motywów rezygnacji p. Piotrowskiego było przegranie zawodów o mistrz. klasy A przez Błękitnych, których prezesem jest właśnie p. Piotrowski.

* * *

W niedzielę w Częstochowie odbędzie się zebranie podkolegium WSS na które jedzie prezes okręgu p. Wolski.

Wędrówki graczy ZAGŁĘBIOWSKICH

Bramkarz Zewu Sztoll otrzymał od klubu zwolnienie i wstąpił do KS. Śląsk (Świętochłowice), również zwolnienie otrzymał jeden z lepszych graczy Hakoahu będzińskiego Gutman, który wstąpił do KS. Wysokiej (Lazy).

Mecz Sarmacja -- Zagłębie ODBĘDZIE SIĘ W PRZYSZŁYM ROKU

W dniu 20 bm. miał się odbyć zaległy mecz o mistrzostwo ligi okręgowej Sarmacja — Zagłębie. Na prośbę zainteresowanych klubów WG. i D. postanowił termin anulować i wyznaczył zawody dopiero w roku przyszłym.

Unieważnienie zawodów TUR. -- NORDIA.

WG. i D. zagłębiowskiego okręgu unieważnił zawody Tur — Nordia i nakazał powtórne rozegranie. Powodem tej weryfikacji była nieprawidłowa decyzja sędziego prowadzącego zawody, który wykluczył z gry piłkarza Turu, a później pozwolił mu brać udział w dalszej grze.

W RESTAURACJI

— Płacę...

— Sługa szanownego pana! Befsztyczek trzy pięćdziesiąt, wódeczka dwa złote, zupa złoty pięćdziesiąt...

— W zupie była mucha...

— Mucha — dwadzieścia groszy...

NIEMOŻLIWE!

— Ileż masz lat, mały?

— Szósty rok, proszę pana

— Niemożliwe! Bo w jaki sposób zdołałeś się w tak krótkim czasie aż tak zabrudzić?

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNY wykwalifikowany subiekt fryzjerski męski i manicurzystka od zaraz. Zakład fryzjerski „Rozalia" Sosnowiec, Targowa 9.

ZGUBIONE DOKUMENTY

EDWARD BARGIEŁA zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ZGUBIŁEM świadectwo pierwszego kursu Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Sosnowcu. Górski Wacław, Sosnowiec, Wysoka 10.

ZGUBIŁAM dwa weksle z podpisem Rózia Kupka, Blanco. Które unieważnia

Sygnatura Km. 1483/38.

Obwieszczenie O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej, rewiru I-go Jan Duda, mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 grudnia 1938 r. o godz. 10-ej w I-szym terminie w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej przy ul. Kościuszki 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Walerii Bogackiej nieruchomość w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Tadeusza Kościuszki Nr. 6, hipotekowanej Nr. 163; nieruchomość składa się z placu o powierzchni 514 metrów kw. i budynków: domu murowanego parterowego o trzech ubikacjach w tym sklep warsztatu rzeźniczego, 3 komórek i ustępu drewnianego. Nieruchomość posiada urządzoną księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie i będzie sprzedaną ściśle wg. protokułu opisu z dnia 21 marca 1938 r. Nieruchomość położona jest w pasie granicznym.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 7.500.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.000 oraz zezwolenie właściwego Wojewody na nabycie tej nieruchomości w myśl Rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 22.I 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12/37 poz. 84).

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr. 31.

Dnia 8 listopada 1938 r.

Komornik JAN DUDA.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DRZEWKA i krzewy owocowe i ozdobne duży wybór, poleca znana firma ogrodnicza S. Jastrzębski S-cy w Częstochowie, Aleja Nr. 22.

Wydawca: Helena Monsjorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.